

• **Mezoterapii jest mnóstwo** – te droższe można zrobić raz, tańsze w serii. Lekarz dobiera je do skóry i oczekiwań pacjentki. Jedna kobieta chce po prostu wyglądać świeżo, inna poprawić napięcie lub wygładzić cerę. Każdy koktajl również poprawia nawilżenie, bo zawiera kwas hialuronowy – efekt wypełnionej wilgocią skóry widać od razu.

Najbardziej spektakularny – u osób ze szczupłą twarzą i suchą cerą. Bardzo dobre efekty daje mezoterapia w okolicach oczu, ust, na szyi i dłoniach, czyli w miejscach, gdzie jest cienka, delikatna skóra. Oraz na skórze głowy, wzmacnia włosy.

Dobra wiadomość: po ostrzykiwaniu efekt jest zawsze naturalny. Zła wiadomość: rezultat zabiegu nie jest na całe życie. – Pacjentki bywają tym rozczarowane – mówi dr Bliżanowska. Ale przecież oczyszczenie zębów z kamienia też nie jest na całe życie.

Czego obawiają się pacjentki?

• **Że boli.** By zmniejszyć dyskomfort przy nakłuwaniu skóry, pół godziny przed zabiegiem jest na nią nakładany krem znieczulający. Nie eliminuje nieprzyjemnych odczuć, ale mocno łagodzi.

• **Że w miejscach nakłuć powstaną siniaki.** To może się zdarzyć, szczególnie na jasnej, cienkiej, płytco unaczynionej skórze. Dlatego nie robi się mezoterapii tuż przed ważnym wyjściem. – Teraz wiele z nas nawet do pracy nie wychodzi, dlatego kobiety chętnie poddają się temu zabiegowi – mówi dr Bliżanowska.

Wypełniacze

na wygładzenie zmarszczek, jakość skóry i kształt twarzy

Jeden zabieg na większość problemów. Lekarz wstrzykuje w wybrane miejsce kwas hialuronowy (czysty albo z dodatkami), by od spodu wypchnąć skórę – może to być zmarszczka, usta, policzek, a także broda i żuchwa, których kształt zmienia się z wiekiem. Wypełniaczy jest mnóstwo. **Gęstsze dodają objętości, rzadsze mocno nawilżają. Wszystkie stymulują produkcję kolagenu i zatrzymują wodę w tkankach.**

• **Podstawowym celem wypełniaczy było kiedyś likwidowanie bruzd**, najczęściej nosowo-wargowych albo tzw. linii marionetki (od kącików ust w dół) oraz powiększenie warg – mówi prof. Paweł Surowiak z kliniki Dermamed we Wrocławiu, współautor *Atlasu zabiegów z użyciem wypełniaczy*. – Dziś wiemy, że gładka twarz bez załamań jest

bez wyrazu, duże policzki – groteskowe, a nienaturalne usta – brzydkie. Nadal je powiększamy, ale delikatniej, najczęściej nawilżającym, rzadkim kwasem hialuronowym. Większość lekarzy już nie wypełnia nadmiernie policzków. By odmłodzić ich kształt, wstrzykują kwas hialuronowy w przyczynę problemu, nie w skutek. – Poprawiam jakość skóry, ostrzykując całą twarz jak podczas mezoterapii, albo wprowadzam gęsty kwas hialuronowy w okolice skroni lub żuchwy, gdzie z wiekiem zanika tłuszcz i w konsekwencji policzek opada – tłumaczy prof. Surowiak. – Wiotka skóra na żuchwie też się uniesie, gdy poprawimy jej jakość. A cienie pod oczami znikną, gdy zasłonimy je wypełniaczem. Jak alchemicy wprowadzamy dosłownie kroplę tu, kroplę tam. I gotowe.

• **Najtrudniej odmłodzić twarz pomarszczoną** przez wieloletnie opalanie się. – Nie poprawię jakości takiej skóry samym wypełniaczem, trzeba go łączyć np. z laserami. Ale kwasem hialuronowym mogę podkreślić jakiś detal twarzy, np. powiększyć usta, jeśli została z nich kreska nadająca twarzy wyraz złości. Albo unieść kąciki ust, jeśli opadły jak podkówka. Efekty wypełniania widać około roku, ale dobrze jest już po 6 miesiącach sprawdzić, czy nie trzeba zrobić kolejnego zabiegu. Dzięki temu rezultat jest coraz lepszy i trwalszy.

Świetnym preparatem dla dojrzałych kobiet są wypełniacze z kwasem poli-

limlekowym i hydroksypatytem wapnia. Wypełniają miejsca, które z wiekiem się zapadły, ale przede wszystkim stymulują produkcję kolagenu. Tak mocno, że widać i czuć gęstszą, elastyczną skórę. Efekt, czyli odmłodzenie, utrzymuje się około półtora roku. Potem cera się starzeje, ale wolniej, bo jest w lepszym stanie.

Wskazówki dla początkujących (i nie tylko):



Zabiegi z użyciem igły mogą przeprowadzać tylko lekarze.

Trzeba dobrze znać anatomię, by je bezpiecznie robić. Poza tym toksyna botulinowa to lek na receptę.

Niedostępna dla tych, którzy nie mogą jej wypisać. I najważniejsze: osoby, które nie są lekarzami, nie nie ryzykują, gdy oszpecą pacjenta.

A lekarzowi grozi nawet utrata prawa do wykonywania zawodu.

Wybierz lekarza, który ma wieloletnie doświadczenie w wykonywaniu interesującego cię zabiegu.

Taki już nie popełnia błędów. Warto sprawdzić, co mówią o nim w sieci. I wejść na stronę jego gabinetu. Zdjęcia przed (dowolnym) zabiegiem i po nim pokazują, czy jego poczucie piękna jest zgodne z twoim.

Nie korzystaj z dużo tańszych ofert.

Oryginalny preparat sporo kosztuje. Te tańsze nie wiadomo, skąd pochodzą i jak działają.

Zapytaj lekarza o cenę zabiegu lub całej terapii. Powiedz, ile możesz wydać.

Przynies do lekarza zdjęcie, na którym się sobie podobasz.

By nie doszło do niezrozumienia. Pewne niedoskonałości akceptujemy, a inne nam przeszkadzają. Swoje potrzeby wyrażaj jasno.